

# Wniosek do PRM o powołanie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Geodezyjnego

Prosimy o wsparcie podpisami naszego wniosku o powołanie rządowej Komisji Kodyfikacyjnej ds. Prawa Geodezyjnego.

Podpis pod wnioskiem można złożyć na stronie internetowej:

[http://www.petycjeonline.com/wniosek\\_do\\_prm\\_o\\_powoania\\_komisji\\_kodyfikacyjnej\\_prawa\\_geodezyjn](http://www.petycjeonline.com/wniosek_do_prm_o_powoania_komisji_kodyfikacyjnej_prawa_geodezyjn)

skrócony adres powyższej strony internetowej:

<http://tnij.org/geopetycja>

Treść wniosku:

Wodzisław Śląski, dnia 28 stycznia 2015 r.

## **POLSKIE TOWARZYSTWO GEODEZYJNE**

Adres do korespondencji:  
44-300 Wodzisław Śląski  
ul. Przemysława 9/47  
e-mail: zarzad@ptg-org.pl

**Pani Ewa KOPACZ**

**PREZES  
RADY MINISTRÓW**

Al. Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa

## **W N I O S E K**

Zarząd Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego, działając w interesie publicznym, na podstawie

1. art. 221 §1 i §3 oraz art.241 w związku z art.2 ustawy z dnia 16 czerwca 1960r. *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art.63 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*,
2. art.2 ust.2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989r. *Prawo o stowarzyszeniach*,
3. §6 pkt 1 i 7 oraz §7 pkt 2 *Statutu Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego*, a także *uchwały Zarządu nr 12/III/2014 z dnia 4 lipca 2014r.*

w celu ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, a także lepszego zaspokajania potrzeb ludności,

z uwagi na potrzebę dokonania pilnej, doraźnej nowelizacji *ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne*, a także opracowania całkowicie nowej, całościowej i kompleksowej ustawy,

zwraca się z formalnym wnioskiem o

**pilne powołanie**, w trybie art.12a *ustawy z dnia 8 sierpnia 1996r. o Radzie Ministrów, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego*, której zadaniem byłoby:

1. niezwłoczne rozpoczęcie prac nad opracowaniem **doraźnej nowelizacji ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne***, mającej na celu jak najszybszą eliminację wadliwych i szkodliwych rozwiązań wprowadzonych ostatnimi zmianami tej ustawy, które w szczególności spowodowały powstanie licznych, nowych barier w procesach inwestycyjnych w budownictwie, skomplikowanie i wydłużenie procedur, wzrost biurokracji oraz katastrofalną sytuację w wykonawstwie geodezyjnym;
2. niezwłoczne rozpoczęcie merytorycznej dyskusji oraz podjęcie oficjalnych prac w zakresie **opracowania całkowicie nowej ustawy**.

## UZASADNIENIE

W ocenie Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego obowiązująca *ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne*, pomimo dokonania w połowie 2014r. dość obszernej jej nowelizacji, posiada poważne wady, w tym natury ustrojowej i funkcjonalnej, co uzasadnia konieczność podjęcia pilnych działań naprawczych w trybie doraźnym, a docelowo opracowania i wprowadzenia do porządku prawnego całkowicie nowej ustawy.

Rada Ministrów rok temu, na posiedzeniu 14 stycznia 2014r., przyjęła założenia do projektu *ustawy o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne*, przedłożone przez Ministra Administracji i Cyfryzacji. Ze wskazanego dokumentu wynika, że zakładanym celem projektowanej ustawy było „*stworzenie dostosowanych do aktualnego otoczenia prawnego oraz technologicznego regulacji prawnych, które usprawnią realizację zadań w dziedzinie geodezji i kartografii, w szczególności w zakresie:*

- *wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych,*
- *prowadzenia ewidencji gruntów i budynków,*
- *prowadzenia geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu,*
- *udostępniania danych i materiałów z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w tym pobierania opłat z tytułu tego udostępniania”.*

Rząd w przyjętych „Założeniach” argumentował, że „*dotychczas obowiązujące przepisy ustawy nie regulują ww. kwestii w sposób należyty i wyczerpujący, dostosowany do aktualnego otoczenia prawnego, lub nie uwzględniają postępu technologicznego, jaki dokonał się w dziedzinie geodezji i kartografii na przestrzeni ostatnich lat, przez co stają się barierą w rozwoju gospodarczym*”. Jednym z głównych założeń projektu miała być „*likwidacja barier w procesie inwestycyjnym poprzez doprecyzowanie prawnych relacji pomiędzy wykonawcami prac geodezyjnych i kartograficznych a organami administracji geodezyjnej i kartograficznej, a także usprawnienie obsługi koordynacji usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu*”.

Polskie Towarzystwo Geodezyjne po ponad pół roku od wejścia w życie znowelizowanej ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, na podstawie sygnałów napływających z całego kraju od naszych członków, doniesień prasowych, informacji publicznych zamieszczanych na stronach internetowych organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, a także własnego rozeznania sytuacji, krytycznie i negatywnie ocenia skutki tej nowelizacji. Naszym zdaniem nowelizacja ustawy nie dość że nie osiągnęła zakładanych celów, to wręcz przyczyniła się do spotęgowania barier w rozwoju gospodarczym, w szczególności do zwiększenia – a nie zmniejszenia - biurokracji, skomplikowania – a nie uproszczenia - zasad wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych, wydłużenia – a nie skrócenia – terminów wykonywania prac, zwiększenia – a nie zmniejszenia - kosztów działania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej.

Dowodami jednoznacznie negatywnej oceny skutków omawianej nowelizacji są przykładowo:

- zorganizowanie, w dniu 9 września 2014r., przez przedstawicieli środowiska geodezyjnego i kartograficznego, pikiety przed gmachem Sejmu RP, w której swoje niezadowolenie z przyjętych rozwiązań demonstrowało ok. 200 osób. Postulaty przyjęte przez Komitet Protestacyjny Geodetów poparło następnie ponad 2 000 osób;
- postulaty sformułowane przez administrację podczas konferencji w Jachrance, poparte poprzez ich podpisanie przez ponad 700 osób;
- ustalenia zawarte w dokumencie „Ocena zmian ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*”, jaki na swojej stronie internetowej zamieściło kierownictwo programu Sprawna Administracja Geodezyjna i Kartograficzna województwa pomorskiego (SAGiK);
- propozycje Głównego Geodety Kraju, przedstawione na forum Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej, dot. potrzeby kolejnej nowelizacji ustawy;
- propozycje i uwagi Stowarzyszenia Geodetów Polskich dotyczące nowelizacji przedmiotowej ustawy jak i rozpoczęcia prac nad nową ustawą, przekazane Głównemu Geodecie Kraju w styczniu br.

W opinii Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego znowelizowana pół roku temu *ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne*, wymaga kolejnych zmian: pilnej, usuwającej wady ostatniej legislacji oraz docelowej, wprowadzającej istotne zmiany instytucjonalne. Poza naszą organizacją konieczność podjęcia prac nad nową ustawą w ostatnim czasie zgłosiło szereg organów państwowych oraz samorządowych, w tym przedstawiciele Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, a także pozarządowe organizacje społeczno – zawodowe działające w obszarze geodezji i kartografii oraz naukowcy zajmujący się funkcjonowaniem administracji w obszarze geodezji i kartografii.

Systemowych zmian w tym zakresie oczekuje całe środowisko geodezyjne. Sytuacja wykonawców prac geodezyjnych w Polsce jest wyjątkowa. Jako jedyni w Europie muszą przekazać nieodpłatnie administracji sporządzoną przez siebie dokumentację wraz z prawami własności do niej z każdego pomiaru i wykonywać czynności dodatkowe niepotrzebne zleceńodawcy a wymagane przez administrację w celu zaspokojenia ich potrzeb. Doszło do sytuacji gdzie powtórne użycie materiałów i geoinformacji utworzonych przez geodetę uprawnionego wymaga uzyskanie płatnej licencji na ich wykorzystanie. Wadliwe przepisy, różnorodność ich interpretacji, monopol urzędów na dokumentację geodezyjną całkowicie uzależniają wykonawców prac od urzędników. Stworzono system umożliwiający nagminne sekowanie wykonawców przez urzędników. W opinii środowiska administracja geodezyjna i kartograficzna funkcjonuje także coraz gorzej. Za duża ilość zadań, za duży zakres gromadzonych informacji, niejasne i niejednoznaczne przepisy prawa, brak struktur organizacyjnych, brak koordynacji, niedostateczne środki finansowe – wszystkie te czynniki prowadzą do utraty wydolności administracji geodezyjnej i kartograficznej.

Polskie Towarzystwo Geodezyjne postuluje o pilną, doraźną nowelizację ustawy w celu natychmiastowej eliminacji negatywnych skutków wprowadzonych w życie uregulowań z ubiegłego roku. Poniżej, jedynie przykładowo, wskazujemy zakresy, gdzie jest to niezbędne:

- 1. likwidacja licencji na materiały udostępniane z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.** Praktyka ostatnich kilku miesięcy dowiodła, że instytucja ta jest całkowicie zbędna i szkodliwa, która w swojej istocie powoduje wyłącznie wzrost niepotrzebnego nakładu pracy starostw powiatowych. Wystawianie wielostronicowych licencji na materiały warte dla przykładu 1,50 zł, albo ściganie wykonawców – w tym w trybie przepisów o wykroczenia - za naruszenie tej licencji jest pozbawione jakiegokolwiek sensu, nie wspominając o względach czysto ekonomicznych. Dziwi nas, że w ogóle ta regulacja została wprowadzona w życie, a jeszcze bardziej, że Główny Geodeta Kraju w tym zakresie proponuje jedynie modyfikację instytucji licencji, zamiast definitywnej jej likwidacji.
- 2. daleko idące uproszczenie systemu naliczania opłat za materiały udostępniane z zasobu.** PTG w ramach opiniowania projektu ubiegłorocznej nowelizacji postulowało o wprowadzenie prostego i przejrzystego systemu opłat. Praktyka jednoznacznie potwierdziła nasze obawy: obecne przepisy są bardziej skomplikowane i nieprecyzyjne, niż przepisy obowiązujące uprzednio. Teraz opłaty nie są naliczane na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego, ale na podstawie nieformalnych interpretacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Znamiennym tego przykładem, ale także i dowodem noszącym wręcz znamiona dokonywania czynów niedozwolonych przez organy administracji publicznej, jest kwestia tzw. „uwierzytelniania” dokumentacji geodezyjnej. Dla przykładu: Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie jednoznacznie wykazał wadliwość działania jednego ze starostów, co jest przyjętą normą w całym kraju, wskazując prawidłowy tryb postępowania. Organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, z Głównym Geodetą Kraju na czele, traktują to orzeczenie jednakże jako sprawę jednostkową, pozostającą bez jakiegokolwiek znaczenia, podczas gdy ustalenia Sądu wprost wynikają z *ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne* i aby to stwierdzić nie potrzeba żadnych wyroków sądów. Do kategorii patologii zaliczamy też inną sytuację występującą w praktyce, tj. że pomimo jednoznacznego rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego z września ub. roku, odwołania od decyzji w sprawach wysokości opłat za czynności geodezyjne obecnie rozpatrują zarówno samorządowe kolegia odwoławcze (jak wskazał to NSA), jak i niektórzy wojewódzcy inspektorzy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Sytuacja ta nie pozwala wykonawcom prac na dokonanie kalkulacji opłat z tego tytułu, co ma znaczenie dla prowadzonej działalności gospodarczej. Ponadto obecny system pobierania opłat „z góry” powoduje, że organy udostępniające materiały zasobu dla jednej zgłoszonej pracy geodezyjnej wystawiają nawet kilka dokumentów obliczenia opłaty, w reakcji na całkiem naturalną potrzebę pozyskania z zasobu dodatkowych materiałów niezbędnych do wykonania pracy. Jedynie na marginesie dodamy, że na każdy dodatkowo zamówiony materiał zasobu wydawane są zarówno kolejny dokument obliczenia opłaty, jak i kolejna licencja. W naszej ocenie obecna regulacja w sposób bezsensowny prowadzi zarówno do powstawania zbędnych i nieuzasadnionych kosztów po stronie wykonawców, jak i nie małych kosztów po stronie organów administracji.
- 3. rezygnacja z zasady dokonywania zgłoszeń prac geodezyjnych i prac kartograficznych.** Obowiązujące od 12 lipca 2014r. zasady nie dość że nie uprościły procesów inwestycyjnych, w szczególności w budownictwie, to wręcz spotęgowały dotychczasowe bariery. Wprowadzone regulacje spowodowały, że uprzednio czynności np. wytyczenie budynków jednorodzinnych mogło być przez wykonawców geodezyjnych zrealizowane w terminie 2-3 dni od dnia przyjęcia zlecenia, to obecne - bezsensowne - procedury wydłużają ten termin do kilku tygodni albo nawet do kilku miesięcy! Nasze stowarzyszenie odnotowało przypadek, że jeden z naszych członków oczekiwał na niezbędne materiały aż 3 miesiące. Podobnie, sporządzenie mapy do celów projektowych: przed nowelizacją typowo było to 2-3 tygodnie, podczas gdy

obecnie terminy wynoszą nawet 2-3 miesiące. Polskie Towarzystwo Geodezyjne nie znajduje jakiegokolwiek merytorycznego argumentu, w szczególności szczególnie ważnego interesu państwa, aby ta zasada była nadal utrzymywana. Wskażemy wręcz, że nawet w tak newralgicznej dziedzinie jak obrót bronią i amunicją, nie wprowadzono obowiązku zgłaszania właściwym organom zamiaru dokonania transakcji: zasadą jest jedynie, że rejestracji podlegają transakcje już zrealizowane. W naszej ocenie rezygnacja z obowiązkowego zgłaszania prac geodezyjnych i prac kartograficznych jest jednym z najważniejszych warunków faktycznego przyspieszenia procesów inwestycyjnych w budownictwie.

- 4. rezygnacja z zasady weryfikacji wyników prac geodezyjnych i prac kartograficznych.** W naszej ocenie jest to drugi czynnik, mający bezpośredni i negatywny wpływ na przyspieszenie i uproszczenie procesów inwestycyjnych. Ubiegłoroczna nowelizacja ustawy wprowadzając zasadę „niezwłocznego” działania organów, w tym czynności weryfikacji, spowodowała tylko wydłużenie terminów realizacji prac, co zresztą od razu było do przewidzenia. Powszechnym jest bowiem, że organy administracji za „niezwłocznie” przyjmują terminy miesięczne, a często i dwumiesięczne, dopatrując się szczególnie skomplikowanych aspektów spraw. Polskie Towarzystwo Geodezyjne odnotowuje liczne przypadki wręcz żenującego poziomu merytorycznego dokonywanej weryfikacji. Prace geodezyjne są „usterkowane” często bez podania – pomimo obowiązku – jakichkolwiek podstaw prawnych, przy czym rzekome uchybienia i nieprawidłowości są w swojej istocie w pełni ocenie i subiektywnie. Instytucja weryfikacji winna być natychmiast zlikwidowana. Dlatego, że to wykonawca musi legitymizować się stosownymi uprawnieniami z zakresu geodezji i kartografii (w przeciwieństwie do osoby dokonującej weryfikacji, bo ustawa tego nie wymaga), co w konsekwencji przekłada się na ponoszenie odpowiedzialności zawodowej (osoba dokonująca weryfikacji nie wykonuje samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, a więc nie podlega tej odpowiedzialności). Dopełnieniem powyższego jest ponadto, że wszelkie spory pomiędzy wykonawcami a organami administracji dotyczące odmów przyjęcia dokumentacji do zasobu, wynikające bezpośrednio z negatywnej weryfikacji dokumentacji, wymagają prowadzenia wielomiesięcznych albo nawet wieloletnich postępowań administracyjnych i sądowno-administracyjnych. W praktyce oznacza to, że nawet pozytywny dla wykonawcy rezultat tych postępowań nie ma już znaczenia dla prac będących przedmiotem sporu, ponieważ żaden zleceniodawca nie będzie oczekiwał kilku miesięcy lub kilku lat na mapę do celów projektowych, albo inne zlecone wykonawcy opracowanie geodezyjne.

Polskie Towarzystwo Geodezyjne za wręcz konieczne i w pełni uzasadnione uważa opracowanie, całkowicie, i od podstaw, nowej *ustawy Kodeks geodezyjny i kartograficzny*. Poniżej wskazujemy jedynie jeden obszar, który wymaga dokonania niezbędnej reformy:

1. utworzenie samorządu zawodowego. Zgodnie z art.17 ust.1 Konstytucji RP sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, a także jego reprezentowanie, jest wyłączną prerogatywą samorządu zawodowego. Obecnie mamy natomiast do czynienia z jawnym - i oczywistym - pogwałceniem postanowień ustawy zasadniczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z dniem 12 lipca 2014 roku, na mocy przepisów znówelizowanej *ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne*, do porządku prawnego wprowadzono antykonstytucyjne rozwiązanie, polegające w swojej istocie na nadaniu kompetencji do sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego władzy wykonawczej. Wyłącznie do kategorii „bubel prawny” zaliczyć należy nowe uregulowania ustawowe, przewidujące prowadzenie postępowań dyscyplinarnych według przepisów *ustawy Kodeks karny* w trybie uproszczonym, które tracą swą moc obowiązującą w połowie 2015r. Oznacza to, że postępowania dyscyplinarne od lipca 2015r. pozostawione zostaną poza regulacją jakichkolwiek przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Pragniemy też zauważyć, że obecne przepisy do kręgu podmiotów podlegających odpowiedzialności zawodowej zaliczają wyłącznie wykonawców prac geodezyjnych i prac

kartograficznych, a wyłącza wszystkich urzędników, w tym bezpośrednio odpowiedzialnych za stan geodezji i kartografii, tj. osoby dokonujące weryfikacji opracowań geodezyjnych przekazywanych do zasobu, kierowników ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, geodetów gminnych, geodetów powiatowych, wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, kończąc na głównym geodecie kraju. Do wyrazu arogancji władzy, i prowadzonej przez nią polityki, zaliczyć należy obecnie prawnie obowiązującą zasadę, że to tylko i wyłącznie ta władza - arbitralnie - decyduje o ewentualnym wszczęciu i prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych w stosunku do takich, a nie innych geodetów i kartografów. Powołani rzecznicy dyscyplinarni, ani tym bardziej komisje dyscyplinarne, nie mają bowiem jakichkolwiek kompetencji do działania z urzędu, np. na skutek reakcji na nawet oczywiste i uzasadnione sygnały otrzymywane ze źródeł zewnętrznych. Działanie tych obecnych pseudo „sądów dyscyplinarnych” może być wszczynane wyłącznie z wniosku i na polecenie organu nadzoru Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. W ocenie Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego takie regulacje naruszają przepisy Konstytucji RP i są jaskrawym przejawem niezasadnych dążeń i zapędów, jakie władza wykonawcza uzurpuje sobie w zakresie sprawowania pieczy nad wykonywaniem - nie podlegającej im organizacyjnie - zawodów geodety i kartografa.

Powyżej przedstawione przez nas sprawy są jedynie tzw. „wierzchołkiem góry lodowej”. Obszarów wymagających zmian, w tym poprzez dokonanie głębokiej reformy, jest bowiem o wiele więcej. Niniejsze wystąpienie ma na celu jedynie zasygnalizowanie występowania szeregu ważnych problemów, a nie ich dokładne i pełne wyliczenie, czy też szczegółowe opisanie.

Dotychczasowe nasze doświadczenia, polegające na upoważnieniu do opracowywania projektu zmian ustawy Głównego Geodety Kraju w całej swojej rozciągłości dowodzą, że organ ten nie posiada ani zdolności organizacyjnych, wystarczających kompetencji merytorycznych, ani też wizji i woli wprowadzania zmian zasadnych i przemyślanych, z jednej strony ugruntowanych faktycznymi potrzebami państwa i jego obywateli, a z drugiej popartych rzetelnymi opiniami i analizami w zakresie skutków wprowadzania zmian. Ostatnia nowelizacja ustawy, przeprowadzona właśnie pod kierownictwem GGK, okazała się być na wskroś wadliwa, niespójna, nie przynosi oczekiwanych rezultatów, a wręcz stwarza nowe, wcześniej nieistniejące problemy. Dowodem na to jest chociażby fakt skierowania przez administrację i wykonawców geodezyjnych do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii setek pytań dotyczących wyjaśnienia zapisów tej nowelizacji. Na marginesie dodamy, że do dnia dzisiejszego na wiele z tych pytań nie została udzielona jakakolwiek odpowiedź, co w konsekwencji skutkuje całkowitą dowolnością stosowania prawa w poszczególnych starostwach powiatowych. Do rozwiązania zaistniałych problemów nie przyczyniło się też zorganizowanie przez GUGiK szeregu regionalnych konferencji szkoleniowych dla administracji geodezyjnej.

Polskie Towarzystwo Geodezyjne z troską i zaniepokojeniem obserwuje aktualne działania Głównego Geodety Kraju mające na celu przygotowanie kolejnych zmian ustawy. Obawiamy się bowiem powtórzenia scenariusza, jaki miał miejsce przy opracowywaniu rozporządzenia w sprawie tzw. standardów technicznych z 2011r. Potwierdzeniem naszych obaw może być chociażby opinia Zespołu powołanego przez Głównego Geodetę Kraju jego *Zarządzeniem nr 7 z dnia 5 maja 2014 roku*. Utworzony Zespół, składający się z wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, rozpatrujący zgłoszone uwagi odnoszące się do obowiązującego na dziś *rozporządzenia w Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 9 listopada 2011r. w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowania i przekazywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego*, dla 87-miu paragrafów zawartych w tym rozporządzeniu, uznał aż 232 uwagi za zasadne. Czy tak powinno wyglądać prawo kierowane do wykonawców prac geodezyjnych, które ktoś nazwał „standardami”?

Analogiczna sytuacja zachodzi też w innych obszarach: pomimo iż rok temu weszły w życie przepisy szeregu rozporządzeń, to nieprzemyślane działania spowodowały konieczność dokonywania ich kolejnych nowelizacji. Dla przykładu jedynie wskażemy, że w dniu 13 stycznia 2015r. wygasły przepisy *rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 lutego 2013r. w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz. U. poz. 383)*, a w jego miejsce do dnia dzisiejszego nie wprowadzono nowego. GUGiK na swoich stronach internetowych wyjaśnia, że upływ terminu przewidzianego do wydania nowych rozporządzeń nie stanowi zagrożenia dla funkcjonowania istniejących baz danych, a procedowane projekty nie będą powodowały istotnych zmian w zakresie prowadzonych baz. Jeszcze gorsza sytuacja dotyczy rozporządzenia ws. ewidencji gruntów i budynków: pomimo, że rozporządzenie także wymaga pilnej nowelizacji, to ani nie przedstawiono projektu, ani nie rozpoczęto konsultacji społecznych. Polskie Towarzystwo Geodezyjne pragnie tutaj zauważyć, że *ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne* w sposób precyzyjny określa 16 zadań Głównego Geodety Kraju. Do zadań tych nie należy prowadzenie prac legislacyjnych w dziedzinie geodezji i kartografii. W naszej ocenie obecny stan bezpośrednio, negatywnie przekłada się na pogorszenie jakości realizacji ustawowych zadań tego organu.

Trafną i słuszną naszym zdaniem opinię na temat obecnie stanowionego prawa wyraziła organizacja Sprawna Administracja Geodezyjna i Kartograficzna (SAGiK), zrzeszająca w swych strukturach część powiatów województwa pomorskiego. W przedstawionej na stronie internetowej „*Ocenie zmian ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne*” czytamy między innymi:

„ Po raz 37 od 1989r. zmieniono ustawę prawo geodezyjne i kartograficzne, tym razem dokładając **50 stron** przepisów. W ciągu ostatnich 2,5 lat wydano 18 przepisów wykonawczych do ustawy liczących **ponad 1800 stron**. W liczącym **70 stron** rozporządzeniu w sprawie ewidencji gruntów i budynków w listopadzie 2013r. wprowadzono zmiany liczące **337 stron**. Zgodnie z zapowiedzią GGK (patrz strona internetowa GUGiK) w najbliższym czasie zostanie ono ponownie zmienione. Zmienione zostanie także wprowadzone we wrześniu 2013r. rozporządzenie w sprawie organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, liczące **100 stron**. Najpóźniej 12 stycznia 2015 roku utraci moc wprowadzone w lutym 2013r. rozporządzenie w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej liczące **431 stron**. ”

Bardzo trudno jest tu przytoczyć wszystkie ważne fragmenty tego opracowania. Istotą jest chyba jednak zdanie, które w jakiś sposób sumuje tezy przedstawione w przywołanej opinii, gdzie autorzy (administracja geodezyjne szczebla podstawowego) po ocenie ostatniej nowelizacji ustawy PGiK stwierdzają wprost: „**Sytuacja powiatowej administracji geodezyjnej i kartograficznej stała się dramatyczna**”. Czy przy takiej ilości zapisów prawnych i przy takiej szybkości ich zmian, ktokolwiek jest w stanie w należyty sposób realizować prawo? Organy państwowe zatrudniające wielu ludzi wprost stwierdzają, że sobie z tym nie radzą. A jak mają sobie z tym poradzić wykonawcy prac geodezyjnych, w praktyce w całości uzależnieni od tejże administracji?

Optymizmem nie napawa ponadto dotychczasowa działalność Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej, umocowanej prawnie jako organu doradczego funkcjonującego przy Głównym Geodecie Kraju. Organ ten bowiem ani nie zajął jakiegokolwiek formalnego stanowiska w pracach legislacyjnych nad ubiegłoroczną nowelizacją ustawy, ani też - przez kilka ostatnich miesięcy - nie wypracował spójnego i jednolitego stanowiska w stosunku do ostatnich propozycji nowelizacji ustawy zgłoszonych przez Głównego Geodetę Kraju. Państwowa Rada Geodezyjna i Kartograficzna na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2014r. podjęła bowiem uchwałę, w której jak wynika to z dostępnych relacji przebiegu posiedzenia, zarekomendowano dwa wykluczające się wzajemnie pakiety proponowanych zmian. Sytuacja ta dowodzi, że wymieniony organ doradczy GGK nie jest

w stanie ani zdiagnozować obecnej sytuacji, ani tym bardziej wypracować docelowej koncepcji w zakresie geodezji i kartografii.

**Z tych względów zasadnie i wręcz konieczne jest pilne powołanie wnioskowanej przez nas Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego**, przy czym może ona spełnić swoje zadanie tylko pod warunkiem powołania w jej skład, oprócz specjalistów z dziedziny prawa geodezyjnego i kartograficznego, także specjalistów z dziedziny prawa konstytucyjnego, odpowiedniej reprezentacji środowiska naukowego, przedstawicieli władzy wykonawczej oraz władz samorządowych, a także przedstawicieli społeczno-zawodowych organizacji pozarządowych działających w obszarze geodezji i kartografii. Niezbędny w pracach Komisji jest udział specjalistów zajmujących się organizacją administracji, bez których utworzenie sprawnie funkcjonujących instytucji państwa jest niemożliwe. Zasadnym ponadto byłoby włączenie do prac Komisji osób, które w nowych regulacjach potrafiłyby zaproponować jednolite rozwiązania niwelujące różnorodności wynikające zarówno z uwarunkowań historycznych (kataster austriacki i kataster pruski), jak i inne rozbieżności występujące w poszczególnych regionach kraju. Obecnie obowiązujące prawo geodezyjne i kartograficzne, niespójne i niedostosowane do aktualnych wymogów i gwarancji konstytucyjnych, wymaga stabilności prawnej i zapewnienia odpowiedniej pozycji ustrojowej. W naszej opinii jedynie w tym trybie, tj. jako wynik pracy Komisji, może powstać nowy akt prawny, który w interesie publicznym, dokona niezbędnych regulacji. Opracowaniu zarówno doraźnych, jak i docelowych i trwałych regulacji prawnych, winna towarzyszyć szeroka dyskusja z udziałem wszystkich zainteresowanych podmiotów.

W ocenie Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego jedynie wnioskowana przez nas Komisja Kodyfikacyjna, niezależna od Głównego Geodety Kraju i Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, jest w stanie sprostać temu wyzwaniu i zaproponować stosowne, sensowne rozwiązania. Dotyczy to zarówno dokonania pilnej – doraźnej nowelizacji ustawy, jak i opracowania rozwiązań docelowych. Nie sposób wyobrazić sobie bowiem, że Główny Geodeta Kraju, bezpośrednio odpowiedzialny za spowodowanie obecnego chaosu w geodezji, teraz proponuje nowe rozwiązania, które ten chaos wyeliminują. Polskie Towarzystwo Geodezyjne bez satysfakcji odnotowuje, że zastrzeżenia, zgłaszane przez naszą organizację w procesie legislacyjnym w 2014r. wręcz na wszystkich szczeblach, potwierdziły się w praktyce. Żywimy nadzieję, że kolejne – a całkowicie niezbędne - nowelizacje *ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne*, nie będą dokonywane w dotychczasowy sposób.

Uprzejmie prosimy o szybkie i pozytywne rozpatrzenie niniejszego wniosku oraz – na zasadzie art.244 §2 kpa – o pisemne poinformowanie nas o sposobie jego rozpatrzenia.

Z wyrazami szacunku  
za Polskie Towarzystwo Geodezyjne

Jarosław Formalewicz  
Prezes Zarządu

Załączniki:

1. Odpis uchwały Zarządu Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego Nr 23/III/2014 z dnia 5 lipca 2014 r. ws. Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego.